

Zespół hinduskich artystów wystąpi w Poznaniu

W dniu dzisiejszym witamy w Poznaniu zespół hinduskich artystów. Składa się on z mistrzów tańca, śpiewu i muzyki ludowej.

W grupie tancerzy znajduje się mieszkająca w swoim kraju olbrzymią popularnością tancerka Tara Czondri, o któ-



Na zdjęciu: Mahabali — tancerz w stylu klasycznym Katakali w wykonaniu artysty hinduskiego Gobinatha. Fot. — CAF

rej prasa radziecka — po występie tego zespołu w ZSRR — pisała że ruchami swego ciała, gestami rąk potrafi przekazać publiczności najsubtelniejsze uczucia.

Obok niej wystąpi mistrz tańca mimicznego, znakomity imitator i wykonawca miniatur choreograficznych Gobinath.

W repertuarze grupy choreograficznej, obok tańców szkoły „Katakali” południowo-wschodniego i najbardziej klasycznego „bharata natia”, wywodzącego się z rytualnych, starożytnych misterii oraz pantomimicznego tańca „khalal”, popularnego w północnych Indiach — ujrzymy tańce hinduskich górali — „manipurski”.

Zespół solistów hinduskich po wizycie w Polsce — odwiedzi Czechosłowację. Poznańska publiczność z dużym zainteresowaniem oczekuje występów hinduskich artystów, przedstawicieli wspaniałej i pięknej hinduskiej sztuki, opartej na wielowiekowej tradycji.

Nasi mili goście wystąpią w Poznaniu w środę, 13 bm o godz. 19 w Operze im. Stanisława Moniuszki. Bilety rozprowadza „Artos” za pośrednictwem zakładów pracy.

Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA (PAP).

11 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Rada przyjęła szereg uchwał, zatwierdzających zmiany, jakie nastąpiły ostatnio w strukturze organizacyjnej centralnych instytucji spółdzielczych.

Zatwierdzony został m.in. statut nowopowstałego centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, skupiającego wszystkie spółdzielnie pracy oraz zmiany w statucie Związku Spółdzielni Spożywców.

Na posiedzeniu rozważana była sprawa szkolenia aktywów i pracowników spółdzielczości. Stwierdzono bowiem, że dotychczas szkolenie posiada szereg niedomagań. Podkreślano również niedostateczną łączność a paratu pracowniczego spółdzielczości z masami członkowskimi i organami spółdzielni.

Naczelna Rada Spółdzielcza zajęła się również sprawą po-

GTOS WIELKOPOLSKI

ok X Wyd. AB

Poznań, środa 13 X 1954 r.

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Ludowe Wojsko Polskie rekojmią naszej siły

Uroczysta akademія w Warszawie

W związku z obchodzoną 12 października Dniem Wojska Polskiego odbyła się w dniu 11 bm. uroczysta akademія, zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w hali ZS „Gwardia” w Warszawie.

W prezydium zasiadli witali długotrwałymi oklaskami zebranych: członkowie Biura Politycznego KC PZPR członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceprezesem Rady Ministrów, ministrem obrony narodowej, Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim.

Zebrani w hali ZS „Gwardia” zgłoszili serdeczne przyjecie przybyłym na uroczystość członkom zespołu pieśni i tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu polskiego akademię zabrał i przewodniczył jej Wiktor Kłosiewicz.

Następnie wygłosił przemówienie gen. bryg. Jan Słowiński.

Z kolei zabrał głos przewod-

niczący Zarządu Głównego Ligii Przyjaciół Żołnierza gen. bryg. Józef Turski.

Po przemówieniu gen. Turski — wśród burzliwych oklasków wręczył propozycję przewodni Zarządu Głównego LPZ delegacji Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Bydgoszczy, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie.

Odegraniem „Miedzynarodówki” zakończono część oficjalną akademii.

Fragmety przemówien a generała brygady J. Słowińskiego

Towarzysze i obywatele! Przed 11 laty, o świcie 12 października 1943 r. i dwi-

B. Bierut w Mongolskiej Republice Ludowej

W dniu 10 października przybyła do Ulan-Bator delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesławem Bierutem na czele.

W dniu 11 bm. rano, żegnana uroczysto na lotnisku, delegacja rządowa PRL opuściła Ulan-Bator.

głębień i rozszerzenia współpracy i pomocy sąsiedzkiej między spółdzielni, mającą na celu wzajemną pomoc i przesyłanie doświadczeń przodu iących spółdzielni — spółdzielniom słabszym, a także pomoc ze strony spółdzielni miejskich, dysponujących większym doświadczeniem fachowym. Dotychczasowa działalność organizacji spółdzielczych na tym polu przyniosła już pewne rezultaty, nie wykorzystano jednak wszystkich form i możliwości.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono na plenum NRS sprawie udziału spółdzielczości w kampanii wyborczej do rad narodowych. Podjęta w tej sprawie przez radę uchwała — stwierdza, że wszystkie organy i zacje spółdzielcze powinny w jak najszerszym zakresie wziąć udział w tej kampanii i czynnie współpracować z komitetami Frontu Narodowego.

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła również szereg uchwał o charakterze organizacyjnym.

zja imienia Tadeusza Kościuszki wstąpiła w bój.

Dzień ten rozpoczął się nie-milkącym hukiem dział, zwia-stujących ucieczce ucieczce w niewoli hitlerowskiej narodowi polskiemu powstanie regularnych jednostek Wojska Polskiego, nowego czynnika w walce z faszyzmem niemieckim.

Bitwa pod Lenino, w której po raz pierwszy zadziergnięte zostało i scementowane krwią braterstwo broni między Wojskiem Polskim a Armią Radziecką, stała się najgłębszym symbolem historycznego zwrotu w dziejach narodu polskiego, najgłębszym symbolem słusznosci drogi, obranej przez naród polski pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii.

Braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką jest jednym z zasadniczych źródeł siły naszej armii. Czerpiemy pełną garścią z przebojowych doświadczeń zwycięskiej Armii Radzieckiej zarówno z okresu wojny, jak i pokojowego szkolenia i to pomaga nam stale wzmacniać nasze siły zbrojne.

Katastrofa wrześniowa zdarła ostatecznie maskę z rządów burżuazyjno-kapitalistycznych Polski sanacyjnej. Wykazała ona, że rządy te nie tylko po-

Za zasługi w wychowaniu kadr oficerskich

W związku z 10 rocznicą utworzenia Oficerskiej Szkoły Politycznej oraz Oficerskiej Szkoły Artylerii nr 1, za zasługi w wychowywaniu kadr, wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski nadał tym szkołom nazwy: „Oficerska Szkoła Polityczna imienia Ludwika Waryńskiego” i „Oficerska Szkoła Artylerii imienia generała Bema”.

głębiły nędzę polskiego robotnika i chłopca, lecz doprowadziły również do utraty niepodległości państwa polskiego, do zagrożenia samego fizycznego istnienia narodu polskiego.

Polska — krajem przemysłu

Polska klasa robotnicza, wiedzona przez swą mądrą, zahartowaną w bojach klasowych Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, potrafiła w całej pełni wykorzystać owoce wyrosłe z długoletniej walki i krwi narodu polskiego o swe społeczne i narodowe wyzwolenie, owoce zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej.

W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie wysiłki zbrojeni odbywa się kosztem stopy życiowej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowa spółdzielnia produkcyjna w pow. Wągrowie

10 bm. w gromadzie Sarbia w gminie Miejsko, powstała 83 w pow. wągrowieckim spółdzielnia produkcyjna.

Przewodniczącym nowego zespołowego gospodarstwa, do którego przystąpiło 18 gospodarzy, wybrano Leona Podlewskiego.

Skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu Rada Państwa powzięła uchwałę powołującą wojewódzkie komisje wyborcze

NA PODSTAWIE ART. 27 UST. 1 ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH — RADA PAŃSTWA POWOŁAŁA WOJEWÓDZKIE KOMISJE WYBORCZE DLA PRZEPROWADZENIA WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH.

W SKŁAD WOJEWÓDZKICH KOMISJI WYBORCZYCH WCHODZĄ ZNANI DZIAŁACZE ORGANIZACJI POLITYCZNYCH, SPOŁECZNYCH, ZAWODOWYCH I SPOŁDZIELCZYCH, CZŁOWI PRZODOWNICY PRACY, PRZODUJĄCY CHŁOPI, PRZEDSTAWICIELE INTELIGENCJI TWÓRCZEJ I TECHNICZNEJ — LUDZIE POSIADAJĄCY AUTORYTET I ZAUFANIE WYBORCÓW.

WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA W POZNANIU

PRZEWODNICZĄCY: ob. Węclawek Andrzej — zastępca dyrektora Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu, działacz PZPR; ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: ob. Wajnor IGNACY — sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej; SEKRETARZ: ob. Strogulski Stefan, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej; CZŁONKOWIE: 1. ob. Bielińska Zofia — dyrektor fabryki „Goplana”; 2. Chojan Czesław — tokarz, przewodnik pracy Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu; 3. ob. Doda Maria — członek Spółdzielni Produkcyjnej Dzielchowiec, pow. Środa, poseł na Sejm; 4. ob. Górny Stanisław — mistrz ślusarski w Zakładach im. Stalina, 5. ob. Kanak Tadeusz — oficer Wojska Polskiego; 6. ob. Kędziński Edmund — wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej; 7. ob. Pajczyk Czesław — przodujący chłop z gromady Ostrow Warty, pow. Turek; 8. ob. Ratajczak Stefan — działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poseł na Sejm; 9. ob. Rogaliński Stanisław — profesor Wyższej Szkoły Rolniczej; 10. ob. Rozmiarek Aleksander — działacz Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm.

ROZKAZ Ministra Obrony Narodowej

SZEREGOWCY I MARYNARZE!
PODOFICEROWIE I OFICEROWIE!
GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Dzisiaj Wojsko Polskie obchodzi 11 rocznicę swego istnienia. Minione lata to okres wiernej służby naszych sił zbrojnych na straży niepodległości kraju, nienaruszalności granic ojczyzny i historycznych zdobyczy narodu, budującego pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swoją socjalistyczną przyszłość.

Zaszczytne zadania obrony kraju nakładają na Wojsko Polskie obowiązki dalszego umacniania gotowości bojowej swoich szeregow, potęgowania siły moralnej żołnierzy i mistrzowskiego opanowywania sztuki władania nowoczesną bronią i techniką wojenną.

SZEREGOWCY I MARYNARZE!
PODOFICEROWIE I OFICEROWIE!
GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Pozdrawiam Was w 11 rocznicę Wojska Polskiego i życzę Wam dalszych osiągnięć w umacnianiu naszych sił zbrojnych na chwałę Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla godnego uczczenia dnia Wojska Polskiego

ROZKAZUJĘ:

oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie w dniu 12 października 1954 r. 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i pokojowej pracy narodu!

Niech krzepnie i umacnia się braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje i rozkwita nasza piękna i umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

25 okręgów wyborczych dla wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 6 października br. dokonało podziału województwa

Holownik polskiej produkcji gotowy do eksploatacji

OPOLE (PAP)

W kozielskiej stoczni rzecznej zakończyły się ostatnie próby przed oddaniem do eksploatacji drugiego wyprodukowanego w tej stoczni a jednocześnie w kraju — holownika.

Nowy holownik otrzymał nazwę „Bogusław”. Ma on moc większą, aniżeli posiadają holowniki importowane tego typu. Zawdzięcza on ją przede wszystkim nowej udoskonalonej konstrukcji kadłuba, która zapewnia ponadto większą szybkość i zwrotność holownika.

poznajskiego na okręgi wyborcze, jak również ustaliło liczbę radnych, wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych dla wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej okręgu nr 1 — powiat czarnkowski i chodzieski — mieści się w Czarnkowie, okręgu nr 2 — miasto i powiat Gniezno — w Gnieźnie, okręgu nr 3 — powiat gostyński i rawicki w Gostyniu, okręgu nr 4 — powiat jarociński — w Jarocinie, okręgu nr 5 — miasto Kalisz — w Kaliszu, okręgu nr 6 — powiat kaliski — w Kaliszu, okręgu nr 7 — powiat kępiński i ostrzeszowski — w Kępnie, okręgu nr 8 — powiat kolski — w Kole, okręgu nr 9 — powiat koniński — w Koninie, okręgu nr 10 — powiat kościański — w Kościanie, okręgu nr 11 — powiat krotoszyński — w Krotoszynie, okręgu nr 12 — miasto i powiat Leszno — w Lesznie, okręgu nr 13 — powiat nowotomyski i wolsztyński — w Nowym Tomysku, okręgu nr 14 — miasto Ostrow Wlkp. i powiat ostrowski — w Ostrowie, okręgu nr 15 — miasto Piła i powiat pilski — w Pile, okręgu nr 16 — miasto Poznań, dzielnice Stare Miasto i Nowe Miasto — w Poznaniu, Stare Miasto, okręgu nr 17 — Poznań — Wilda — w dzielnicy Wilda, okręgu nr 18 — Poznań — Grunwald — w swej dzielnicy, okręgu nr 19 — Poznań — Jeżyce — w swej dzielnicy, okręgu nr 20 — powiat poznański — w Poznaniu, okręgu nr 21 — powiat szamotulski i międzychodzki — w Szamotulach, okręgu nr 22 — powiat śremski i średzki — w Śremie, okręgu nr 23 — powiat turecki — w Turku, okręgu nr 24 — powiaty: wągrowiecki i obornicki — w Wągrowcu i okręgu nr 25 — powiat wrzesiński — we Wrzesznie.

I. Joliot-Curie i E. Cotton opuściły Polskę

WARSZAWA (PAP)

Dnia 11 bm. opuścili Polskę, udając się w drogę powrotną do Francji, prof. Irena Joliot-Curie, Eugenia Cotton — przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz prof. A. Lacassagne — uczestnik uroczystej sesji naukowej, poświęconej pamięci Marii Skłodowskiej-Curie

Rada Państwa ustaliła: okręgi wyborcze, liczbę radnych i siedziby komisji dla wyborów do wojewódzkich rad narodowych

„Na podstawie art. 17 ust. 1, pkt. 1 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — ordynacja wyborcza do rad narodowych — Rada Państwa postanawia ustalić podział województwa (m. st. Warszawy i m. Łodzi) na okręgi wyborcze dla wyborów wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rad narodowych, liczbę radnych, wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych zgodnie z wykazem, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.“

Depesza rodzin marynarzy statku „Prezydent Gottwald“

WARSZAWA (PAP)

W dniu 9 października rodziny marynarzy statku „Prezydent Gottwald“ wysłały do Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pracowników Żeglugi, Portów i Rybołówstwa — telegram następującej treści:

„Pół roku mija od chwili, kiedy nasi synowie, ojcowie, mężowie i bracia — marynarze polskiego statku „Prezydent Gottwald“ w czasie odbywania pokojowego rejsu na wodach Dalekiego Wschodu zostali bezprawnie zatrzymani na pełnym morzu i uwięzieni na Tajwanie.

Od tego czasu z niecierpliwością oczekujemy ich repatriacji i jesteśmy bardzo zaniepokojeni ich losem.

Zwracamy się do Was o poparcie — wszelkimi dostępnymi drogami — naszych wysiłków zmierzających w kierunku uwolnienia i repatriacji marynarzy statku „Prezydent Gottwald“.

Wzmocnić czujność, strzec naszych zdobyczy i spokoju obywateli — tępić wrogów Polski Ludowej — oto zaszczytne zadania Milicji Obywatelskiej

W niedzielę odbyła się w sali Domu Kultury Żołnierza Bezpieczeństwa uroczysta akademię poświęconą uczczeniu 10 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej. Na akademii przybyli serdecznie witani i sekretarz KW PZPR — Leon Stasiak, przewodniczący Prezydium WRN — Józef Pieprzyk, I sekretarz KM PZPR — Piasecki, przedstawiciel Armii Radzieckiej — ppik Filatow, przedstawiciel Wojska Polskiego — ppik Wisniewski, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — Władysław Rybski, przedstawiciele organizacji masowych, PGR-ów, spółdziel

ni produkcyjnych i przodownicy pracy.

Minutą ciszy uczcili zebrani pamięć ofiarnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy w okresie umacniania władzy ludowej polegli w walce z wrogiem.

Dziesięć lat Milicji Obywatelskiej w służbie narodu — to bogato zapisana księga bohaterstwa, ofiarności i poświęcenia. Takich milicianów, jak kpr. Teofil Kosmaszewski z Szamotuł, szer. Marian Grobelniak z Antoninka, sierż. Gawlik z Krotoszy, a wielu innych, poległych na sprawę ludu — pamiętać będzie społeczeństwo naszego województwa, jako ludzi, których przykład uczy nas głębokiej miłości ojczyzny i nienawiści do jej wrogów.

To, że kraj nasz codziennie staje się bogatszy i silniejszy, jest w poważnym stopniu zasługą Milicji Obywatelskiej. W ciągu dziesięciolecia była ona zawsze na pierwszej linii frontu walki o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Milicja Obywatelska ma w naszym województwie w swoich szeregach wielu przodników służby. Należą do nich oficerowie: Jarczewski, Śniady, Pikuła, milicjanci: Łuczak, Krzychański, Dudzińska i wielu innych, którzy w swej codziennej pracy dają swym towarzyszom przykład wzorowego pełnienia trudnej, ale zaszczytnej służby dla społeczeństwa.

II Zjazd partii postawił i przed organami bezpieczeństwa zadania, ich realizacja — jak stwierdził w wygłoszonym na akademii referacie komendant wojewódzki MO, wymaga od wszystkich funkcjonariuszy Milicji coraz wyższych kwalifikacji i zwiększonego wysiłku.

Dotychczasowe osiągnięcia MO są rękoma pełnego wykonania tych zadań — pełnego zabezpieczenia naszych zdobyczy przed wszelkimi rodzajami szkodnikami godzącymi w interesy gospodarki narodowej i mas pracujących.

Akademii zakończyła bogata część artystyczna.

W Limburgu odbył się zjazd b. żołnierzy VII dywizji pancernej Wehrmachtu hitlerowskiego. W zjeździe wzięli udział b. dowódcy tej dywizji, obecny poseł do Bundestagu z ramienia Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Hasso von Manteuffel.

Trybunał wojskowy w Paryżu skazał na karę śmierci b. generała SS Oberga i jego adiutanta Knochena.

Jako szef Gestapo w okupowanej Francji Oberg ponosi odpowiedzialność za egzekucję kilkuset obywateli francuskich i za deportację setek tysięcy bojowników francuskiego ruchu oporu.

Minister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej Behar Sztuilla wystosował pismo do przewodniczącego IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ van Kleffensa, w którym ponownie zwraca się z prośbą o przyjęcie Albańskiej Republiki Ludowej do ONZ.

rodowej w Poznaniu obejmuje powiaty: czarnkowski i chodzieński, z siedzibą okręgowych komisji wyborczych w Czarnkowie. Liczba radnych wybieranych w tym okręgu do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu ustalona została na 17, w tym samym województwie — dla wyborów do Woj. Rady Narodowej w Poznaniu obejmuje dzielnicę Wilda w Poznaniu, z siedzibą w dzielnicy Poznań-Wilda. Liczba radnych wybieranych w tym okręgu do Woj. R. N. w Poznaniu ustalona została na 6.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych ustaliły w swych uchwałach ilość okręgów wyborczych, ich granice oraz liczbę radnych wybieranych do powiatowych rad narodowych i rad narodowych miast stanowiących powiaty w danym województwie.

Dla wyborów do dzielnicowych rad narodowych (w miastach podzielonych na dzielnice) prezydium odpowiednich miejskich rad narodowych ustaliły okręgi wyborcze, ich granice oraz liczbę wybieranych w tych okręgach radnych dzielnicowych rad narodowych.

Prezydium powiatowych rad narodowych ustaliły w swych uchwałach ilość okręgów wyborczych, ich granice i liczbę radnych wybieranych do miejskich rad narodowych miast, nie stanowiących powiatu oraz do gromadzkich rad narodowych i rad narodowych osiedli w swych powiatach.

Analogicznie ustalone zostały przez prezydium powiatowych rad narodowych okręgi wyborcze dla wyborów do rad narodowych osiedli.

Zgodnie zaś z ustawą — ordynacją wyborczą do rad narodowych — każda gromada stanowi okręg wyborczy do wyborów do gromadzkich rad narodowych.

Rekojmia naszej siły

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mas ludowych, w naszym państwie, państwie planowej gospodarki, wzrost siły obronnej idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu, z szybką industrializacją kraju, ze wzrostem dochodu narodowego.

Kurs na szybkie tempo industrializacji przewidziane naszym planem 6-letnim, kurs na rozwój ciężkiego przemysłu i w tym przemysłu budowy maszyn, kurs na likwidację wiekowego zacofania, na uczynienie z Polski potężnego socjalistycznego państwa przemysłu wojennego jest w oparciu o pomoc i przyjaźń z ZSRR, o oparcie o siły całego obozu postępu, jedyną drogą dla umocnienia niepodległości Polski, dla podniesienia jej siły obronnej wobec zakusów imperializmu.

Na podstawie dziesięcioletniego doświadczenia lat polski przekonał się, że zdołał tak szybko rozwinąć siły wytwórcze kraju właśnie dlatego, że jest członkiem wielkiej rodziny krajów obozu socjalistycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Niezłomna przyjaźń łącząca Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Polską Rzeczpospolitą Ludową i wszystkie kraje obozu demokracji i socjalizmu stała się potężnym czynnikiem utrzymania pokoju na całym świecie.

Pokój i bezpieczeństwo w świecie może zapewnić tylko taka polityka, która opiera się na zasadach współpracy międzynarodowej i pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych. Polityka Związku Radzieckiego i krajo- wych demokracji ludowej jest zgodna z tymi zasadami i dlatego znajduje szerokie poparcie wśród wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

Kto myśli o przyszłości ten walczy o pokój

Musimy przede wszystkim wywalczyć pokój. Kto buduje nowe, lepsze życie, kto myśli

Dla najlepszych odznaka „Wzorowego sprzedawcy“

WARSZAWA (PAP)

Weszła w życie uchwała Prezydium Rządu w sprawie ustanowienia odznaki „Wzorowego sprzedawcy“.

Odznaka będzie przyznawana wyróżniającym się, wzorowym sprzedawcom, bufetowym i kelnerom, w dowód uznania, osiągniętych przez nich — w dziedzinie i sprawności zawodowej. Odznaka przyznawana będzie w trzech stopniach (złota, srebrna i brązowa).

Osoby, wyróżnione odznaką mają pierwszeństwo: w awansie zawodowym, szkoleniu zawodowym, przydziale mieszkań, lecznictwie sanatoryjnym, skierowaniu na wczasy oraz we wszelkiego rodzaju świadczeniach socjalnych.

Młodzi kolejarze poznajscy stają w pierwszym szeregu przedzjazdowej sztafety

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZZK przy ul. Roboczej zebrali się kolejarzami młodzież z województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Chłopcy i dziewczęta przybyli na międzywojewódzki zlot młodych kolejarzy.

Zlot otworzył przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Młodzianowski.

Niezwykle ożywna była dyskusja. Młodzież dzieliła się w niej swymi osiągnięciami w realizacji podjętych zobowiązań.

Maszynista Klejke z Gniezna, który postanowił podwyższyć oszczędność węgla, wzorując się na metodach maszynisty radzieckiego Lunina, zdołał w jednym miesiącu zaoszczędzić 40 ton węgla. Na część II Zjazdu ZMP podjął on wraz ze swoją załogą nowe zobowiązanie zaoszczędzić na dodatkowo 5 procent węgla i smaru oraz utrzymania parowozu w jak najlepszym porządku.

Brygada maszynistów R. Mal

Kontrrewolucjoniści i wrogowie narodu przed sądem najwyższym Rumuńskiej Republiki Ludowej

Jak donosi prasa rumuńska, w dniach 4—8 października br. kolegium wojskowe sądu najwyższego Rumuńskiej Republiki Ludowej rozpatrzyło sprawę oskarżonych Vasile Luca, Aleksandra Iacoba, Ivana Solimosa i Dumitru Cerniceika.

Na podstawie licznych dokumentów, przesłuchania oskarżonych, którzy całkowicie przyznali się do winy, i zeznań wielu świadków, sąd ustalił, że oskarżony Luca zorganizował kontrrewolucyjną antypaństwową grupę, która prowadziła intensywną działalność mającą na celu podważenie władzy mas pracujących, dezorganizację gospodarki narodowej i uniemożliwienie budowy socjalizmu w Rumunii.

Ustalono, że Luca rozpoczął swą działalność kontrrewolucyjną jeszcze w latach 1918—1919, gdy wstąpił jako ochotnik do oddziałów zbrojnych zorganizowanych w celu zdławienia rewolucji proletariackiej na Węgrzech.

W roku 1924 Luca przedostał się do organizacji Komunistycznej Partii Rumunii w Brasowie i natychmiast nawiązał kontakt z rumuńską policją polityczną informując ją o pracy konspiracyjnej partii, a następnie wydając w ręce policji wielu rewolucjonistów. W tym samym roku Luca zostaje płatnym agentem-prowokatorem rumuńskiej policji politycznej.

W latach 1929—1930 Luca otrzymuje od policji politycznej fundusze na poparcie działalności zdradzieckiej klikki Marcela Paukera — zacieklego wroga ruchu komunistycznego i agenta trockistowskiego.

Po 23 sierpnia 1944 r. Luca, skrytycznie ukrywając i maskując swą dawną wrogą działalność, zdołał przedostać się na wysokie stanowiska w partii i w rządzie. Aby zrealizować swe zdradzieckie cele, Luca gromadził wokół siebie elementy kontrrewolucyjne oraz wykorzystując swe stanowisko ministra finansów i wicepremiera, mianuje kontrrewolucjonistów na ważne stanowiska państwowe. Wśród osób tych znajdowali się: stary wróg klasy robotniczej i aferzysty A. Iacob oraz zbrodniarz wojenny I. Solimos, który utrzymywał ścisłe kontakty z kołami wielkiej burżuazji.

Zaciekli wrogowie ludu pracującego Luca i jego wspólnicy prowadzili zbrodniczą działalność zmierzającą do podważenia gospodarki narodowej.

Luca i Iacob wydali władzom skarbowym polecenie popierania elementów kapitalistycznych.

Wykonując polecenia V. Luca, jego wspólnicy Cerniceika i Solimosa, jako wiceprzewodniczący centralnej rady spółdzielczej, dopuścili do organów spółdzielczych obce i wrogie elementy.

W końcu roku 1951 oskarżeni usiłowali uniemożliwić przeprowadzenie reformy walutowej.

Wina wszystkich oskarżonych została w pełni udowodniona w toku procesu na podstawie dokumentów, dowodów rzeczowych, przyznania się oskarżonych do winy oraz na podstawie zeznań licznych świadków. Wszyscy oskarżeni przyznali się do dokonania wymienionych w akcie oskarżenia zbrodni przeciwko państwu i ludowi pracującemu.

Rośnie siła ludowego Wojska Polskiego

W dniu swego święta, wracając pamięcią do czynów bohaterów żołnierzy spod Lenina, obejmując wzrokiem całą sławną drogę, jaką przebył nasz naród i nasze wojsko w ciągu minionych 11 lat — żołnierze Wojska Polskiego nabierają nowych sił do dalszej ofiarnej pracy dla potęgi i bezpieczeństwa ludowej Ojczyzny.

Wiemy, że w pracy tej towarzyszą nam uczucia miłości i zaufania całego narodu polskiego. Pomnażają one zapal żołnierzy w codziennej służbie i szkoleniu, w walce o nieustanny wzrost gotowości bojowej sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE — WIERNA STRAZ NIEPODLEGŁOŚCI NASZEJ OJCZYZNY!

NIECH ŻYJE BRATERSTWO BRONI WOJSKA POLSKIEGO I ARMII RADZIECKIEJ — ARMII WYZWOLIENIA NARODÓW!

NIECH ŻYJE POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA — ORGANIZATORKA ZWYCIĘSTW I OSIĄGNIĘĆ NASZEGO NARODU!

NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA UMIŁOWANA OJCZYZNA — POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

W roku 1924 Luca przedostał się do organizacji Komunistycznej Partii Rumunii w Brasowie i natychmiast nawiązał kontakt z rumuńską policją polityczną informując ją o pracy konspiracyjnej partii, a następnie wydając w ręce policji wielu rewolucjonistów. W tym samym roku Luca zostaje płatnym agentem-prowokatorem rumuńskiej policji politycznej.

W latach 1929—1930 Luca otrzymuje od policji politycznej fundusze na poparcie działalności zdradzieckiej klikki Marcela Paukera — zacieklego wroga ruchu komunistycznego i agenta trockistowskiego.

Po 23 sierpnia 1944 r. Luca, skrytycznie ukrywając i maskując swą dawną wrogą działalność, zdołał przedostać się na wysokie stanowiska w partii i w rządzie. Aby zrealizować swe zdradzieckie cele, Luca gromadził wokół siebie elementy kontrrewolucyjne oraz wykorzystując swe stanowisko ministra finansów i wicepremiera, mianuje kontrrewolucjonistów na ważne stanowiska państwowe. Wśród osób tych znajdowali się: stary wróg klasy robotniczej i aferzysty A. Iacob oraz zbrodniarz wojenny I. Solimos, który utrzymywał ścisłe kontakty z kołami wielkiej burżuazji.

Zaciekli wrogowie ludu pracującego Luca i jego wspólnicy prowadzili zbrodniczą działalność zmierzającą do podważenia gospodarki narodowej.

Luca i Iacob wydali władzom skarbowym polecenie popierania elementów kapitalistycznych.

Wykonując polecenia V. Luca, jego wspólnicy Cerniceika i Solimosa, jako wiceprzewodniczący centralnej rady spółdzielczej, dopuścili do organów spółdzielczych obce i wrogie elementy.

W końcu roku 1951 oskarżeni usiłowali uniemożliwić przeprowadzenie reformy walutowej.

Wina wszystkich oskarżonych została w pełni udowodniona w toku procesu na podstawie dokumentów, dowodów rzeczowych, przyznania się oskarżonych do winy oraz na podstawie zeznań licznych świadków. Wszyscy oskarżeni przyznali się do dokonania wymienionych w akcie oskarżenia zbrodni przeciwko państwu i ludowi pracującemu.

Sąd najwyższy Rumuńskiej Republiki Ludowej skazał V. Luca na karę śmierci, A. Iacoba na 20 lat ciężkich robót, I. Solimosa na 15 lat ciężkich robót oraz D. Cerniceika na 3 lata więzienia.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego uwzględniło prośbę skazanego Vasile Luca i zamieniło mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.



12 PAŹDZIERNIKA 1492 R.

Krzysztof Kolumb odkrył nowy ląd, nazwany później Ameryką. Był to punkt wyjścia dla ekspansji szeregu państw zachodnio-europejskich na oba kontynenty Ameryki. Rdzenni mieszkańcy Nowego Świata, Indianie, zostali przez zaborców angielskich prawie zupełnie wypierani na znacznych obszarach, jak np. w Ameryce Północnej.

12 PAŹDZIERNIKA 1943 R.

pod Lenino stoczono pierwszą bitwę, w której u boku Armii Radzieckiej walczyła i Dywizja im. Tadeusza Kościuszki. Lenino był chrztem bojowym i dywizji, a zarazem chrztem bojowym całego ludowego Wojska Polskiego.

Na pionierskim szlaku

Młodziutka włóknarka Zakładów Roszarnicznych w Pile, Sabina Kotówna głęboko do serca wzięła sobie ojcowską radę.

Bogato obrodziły w tym roku żyźne mady nadodrzańskie ziemie. Płodów jej nie wolno było zmarnować. Ruszyli więc pionierzy do pracy przy zbieraniu ziemniaków wykopanych z pól przez kompanie. Kiedy po raz pierwszy stanęli na skraju pola, niejednemu przeszło przez myśl: bitwa się zaczęła! Zaczęła się trudna walka, w której nie raz przyjdzie zetrzeć się z najgroźniejszym wrogiem — własną słabością. Nieraz przyjdzie pokonać fizyczne zmęczenie. Ruszyli z młodzieńczą zaciętością i entuzjazmem, któremu nie jest w stanie oprzeć się.

Młody kierownik gospodarstwa w Rzęczy — Zespole Czernica — Tadeusz Staderski obserwował pierwsze ruchy pionierów. Po tym — jak twierdzi — od razu można poznać dobrego robotnika. Patrzył jednak przede wszystkim na tych roślących, dobrze zbudowanych. A tymczasem małe Sabinka Kotówna, krok za krokiem posuwała się naprzód, wyszła na czoło grupy i co dziwne, z każdą wprost chwilą oddalała się od niej. Zostały w tyle Basia Grzegorzewska, Irka Samulka i Krysia Nowakowska. Ba, zostali nawet wszyscy chłopcy: nierozłączna dwójka — Piotr Przybylski i Marian Szczepański oraz Tadeusz Matela, zwany „babcią” z racji chusteczki, którą obwijał sobie głowę.

Cisza panowała wokół. Z dala dochodził tylko monotony skrzyp piły tarczowej. Na rozległych polach PGR pułsto. Wszystko to na przygodnym obserwatorze sprawiło wrażenie błędnego spokoju. To tylko pozory...

Kotówna nowy kosz ziemniaków odrzuca na sterę. Już o kilkanaście koszyków wyprzedziła pozostałych.

Ojciec Sabinki nie sprzeciwiał się wyjazdowi córki do pracy przy zagospodarowaniu odlogów w PGR. Rodzicielski obowiązek kazał mu tylko przestrzec Sabinkę: „Pamiętaj, łatwo ci nie będzie. Staraj się jednak zawsze, gdziekolwiek będziesz, uczciwie, szczerze pracować”.

Starają się jak mogą — Matela, Kasprzak — gdzie tam, nie dogonia. Drobne ręce Kotówny migają po pagórkach radliń coraz szybciej, coraz szybciej...

Kierownik gospodarstwa skrzętnie zapisuje w notesie, obok nazwisk pionierów — kreski, mówiące o ilości zbieranych koszyków ziemniaków. 80, 90, 100 — już dawno przekroczyli dzienną normę.

To wcale nie przesada, ale w pewnej chwili wydało mi się, że jestem świadkiem wspaniałej, porywającej próby ludzkich charakterów, że jestem w samym środku pola bitwy, w której wykuwa się hart i męstwo ducha.

Spoza sienie, widniejącej w dali ściany lasu, ukazała się ciemna chmura. I kiedy po polu przeleciał wiatr wydawało się, że to od niej chłodem wieje. Zrobiło się zimno i szaro. Chłopcy zaczęli zdejmować ciepłe bluzy i swetry i oddali je dziewczętom. To wiele mówi. Ten jeden, szczerzy gest świadczy o umacnianiu się więzi w młodym kolektywie, więzi, która pielęgnowana i rozwijana przetrzeźwi się w siłę!

Kończy się dzień, a z nim praca. Wypada podsumować wyniki. Pionierzy tłoczą się wokół kierownika Staderskiego. Kto dziś najlepszy? Sabina Kotówna — 160 koszy. Prawie trzykrotnie pobita norma. Dzienny zarobek około 70 zł! Inni po 150, 170, 200 procent normy. Wspaniałe wyniki, ale Kotówna? Skąd u tej drobniutkiej dziewczyny tyle energii, tyle entuzjazmu dla pracy? O, patrzcie — Staderski podchodzi do siedzącej w brudzie Sabinki i przykładając rękę do jej małej stopy. Nie do wiary! Dłoń kierownika gospodarstwa jest co najmniej o kilka „numerów” większa!

Wracamy do gospodarstwa duża, klonowa aleja, której drzewa grają w ostatnich promieniach słońca przepyszną gamą jesiennych barw. Od kolorów aż w oczach się mieni. Słabnąca już zieleń ustępuje miejsca in-

tensywnej czerwieni, współzawodniczącej z koleją o prym ze złocistą szatą drzew...

Nie dziwicie się. Kiedy Sabina Kotówna wracała z pola myślała o domu. Jeszcze raz przeżywała pożegnanie z koleżankami, kolegami i kierownictwem fabryki. A później, ojcowiska rada: gdziekolwiek będziesz — pracuj uczciwie.

Ojciec może być dumny ze swej córki.

Ciekawa jest nasza młodzież. Prawie każdy z młodych ludzi, ze swymi marzeniami i planami, ze wzniosłymi porwaniami i tak bardzo ludzkimi załamaniem — to nowy temat, to bogate źródło wiedzy o człowieku. Rozmawiałem z jednym z pionierów. Spodziewa się, że zarobi

dużo, myśli już o zorganizowaniu sobie życia, rozumie i czuje, że jego pionierska praca jest czymś nowym w jego życiu, ale ciągle oczekuje jakiejś niezwykłości, nieprzeżywanego atrakcji. Słusznie ktoś powiedział, że najtrudniej jest dostrzec rewolucyjny romantyzm wydarzeń wówczas, jeżeli sami w nich bierzemy udział. I ci z pionierów, dla których piękno pionierskiej pracy nie straciło ze swych barw nawet w zestawieniu z szarżowaną pól i powleczonego ciemnymi, jesiennymi chmurami niebem — ci pracują najlepiej. Prozaiczna wydaje się ta praca — zbieranie ziemniaków, młocka, czy zaorywanie ugorów — ale przecież ona dostarcza tematu poetom; o tych prostych wydarzeniach w naszym życiu śpiewamy i śpiewać będziemy pieśni. Każdy kto tego nie rozumie — ten nie zrozumiał piękna naszych czasów i nie pojął istoty naszego życia.

HENRYK JANTOS



Uzbierała w ciągu jednego dnia pracy 160 koszyków ziemniaków, to wcale nielubna rzecz. Pionierka Sabina Kotówna dokonała tej sztuki już pierwszego dnia pracy na polach PGR Rzęczy (woj. zielonogórskie).

Fot. Przychodźki (4)



W starym pałacyku zacznie się niedługo nowe życie. Nad frontowymi drzwiami zawisnie tablica z napisem: „Gromadzka Rada Narodowa w Boruszyźnie”. (Do artykułu pt.: „Awans Boruszyzna” na tej samej stronie).

W Poznaniu obradowali m. czurinowcy

Pomarańcze — rodzyнки — bawełna w pracowniczych ogródkach działkowych

Wspaniałymi osiągnięciami Iwana Miczurina interesował się świat nauki od wielu już lat. W Polsce ruch miczurinowski objął swym zasięgiem wsie i miasta w latach 1951-52. W 1953 r. zorganizowano pierwsze kursy dla doświadczalników, przystępując jednocześnie do masowego zakładania działek miczurinowskich. Dziś możemy już podsumować pierwsze osiągnięcia w tej dziedzinie.

W naszym województwie ruch miczurinowski objął setki gromad, dotarł do szkół i pracowniczych ogródków działkowych. W tych ostatnich zawiązano 54 koła skupiające 1284 doświadczalników.

W ub. niedzielę 200 delegatów tych kół z woj. poznańskiego zjechało do szkół i pracowniczych ogródków działkowych. W tych ostatnich zawiązano 54 koła skupiające 1284 doświadczalników.

Wstępem do narady był referat o życiu, pracy i osiągnięciach Miczurina, wygłoszony przez kierownika ogrodu miczurinowskiego przy katedrze sadownictwa WSR — dr. Jarochońskiego. Z dyskusji, jaka się potem wywiązała, można było dowiedzieć się rewelacyjnych szczegółów o stosowaniu nowych metod hodowlanych przez wiel-

kopolskich ogrodników i sadowników.

Roman Napieralski z Poznania mówił o doświadczeniach ze stosowaniem tzw. siewu kupkowego, dzięki któremu udało mu się otrzymać znacznie większy zbiór buraków czerwonych i ogórków niż przy wysiewie zwykłym. Ob. Tomaszewski opowiedział o swych doświadczeniach z zakresu aklimatyzacji cytryn i pomarańczy. Wsiewa on ziarna w doniczkach, trzymając je w domu tylko w okresie zimy, a wiosną wystawia na działce i po woli przyzwyczajając młodą roślinkę do chłodnego klimatu. Jego drzewka liczą już 5 lat i wkrótce zaczną rodzić owoce. Adam Skorupski wyspecjalizował się w hodowli brzoskwiń i moreli. Zdaniem jego wysiewanie tych roślin należy przeprowadzać w jesieni, a nie na wiosnę. Najodpowiedniejszym gatunkiem brzoskwiń dla hodowania w naszym klimacie i warunkach glebowych jest brzoskwinia żółtomięsna, odznaczająca się wybornym smakiem, wielką ilością witamin i stosunkowo dużą odpornością na choroby.

Coraz częściej do naszych ogródków działkowych trafiają rośliny dawniej u nas całkiem nieznanne — bawełna, rodzyńki brazylijskie, melony, arbuzy, kabaczki, ziemne migdałki i papryka. Zmudne starania miczurinowców aby uodpornić je na chłody wydają coraz lepsze rezultaty. W ogrodzie ob. Romanowa w Ostrowie bawełna wyrosła w tym roku do wysokości 25 cm i mimo niesprzyjających warunków zakwitła. Na działce ob. Kuczkowskiego z Poznania udało się nadspodziewanie i zawiązała owoce. Kuczkowski wysiewa bawełnę najpierw w doniczkach, lub inspektach, a dopiero po pewnym czasie wysadza na gruncie otwartym. Już w przyszłym roku założy poletko z bawełną, będące zapoczątkowaniem uprawy na większą skalę.

Zaaklimatyzowane już u nas rodzyńki brazylijskie rodzą obficie w ciepłe lata. W ub. roku Kuczkowski zbierał po 1 kg z krzaka.

Doświadczenia naszych miczurinowców obejmują także kwiaty. Ob. Łukowiakowi z Poznania udało się wyhodować wspaniałe gatunki gladioli i tulipanów. Jego dumą są gladiole jasno-fioletowe i ciemno-czerwone. Dudziak z Kościana oczkuje szlachetne gatunki róż na pędach debów. Lindner z Łodzi wyhodował 200 odmian dali, a w tej liczbie 40 całkiem nowych. Wszystkie jego wysiłki zmierzają obecnie do wyhodowania dali pachnących.

Rzecz jasna, że nie wszystkie wysiłki miczurinowców kończą się sukcesami. Narada wykazała aż nadto dobitnie, że zbyt słaba jest więź doświadczalników z kołami naukowymi, że brak im jeszcze sprzętu, nowoczesnych urządzeń, pomocy instruktorskiej, a przede wszystkim stałej poradni miczurinowskiej, w której wyjaśniano by wątpliwości doświadczalników.

W końcowej części narady 30 przodujących miczurinowców otrzymało za swe osiągnięcia dyplomy uznania. (p)

Awans Boruszyzna



Kabaciński z Szafrąnskim pilnują, by nie pominąć nikogo z uprawnionych do głosowania.

nia siedziby przyszłej rady. W odpowiedzi na apel aktywistów wzywający do podjęcia czynu społecznego dla uporządkowania gromady, posypały się chłopskie zobowiązania. Na drugi już dzień zabrano się do pracy. Poszły w ruch łopaty. W mig uporządkowano się z wyczyszczeniem 1000 m rowu i naprawą 500-metrowego odcinka drogi: Boruszy — Obrzycko. Pracowała cała wieś. Dobrze się wtedy spisały zwłaszcza boruszyńskie kobiety: Maria Jęchorek, Joanna Krawczak, Helena Kaźmierczak, Wanda Kozera, Cecylia Jarosz, Barbara Nowak i Joanna Rychlewska.

W Boruszyźnie jest ładny, stary pałacyk. Przypomnił sobie o nim wtedy, gdy zaszła potrzeba wyszukania siedziby dla gromadzkiej rady. Wybór padł na pałacyk, po-

łożony w środku rozległego parku. Najpierw do „operacji” budynku zabrał się miejscowy murarz i rolnik w jednej osobie: Jan Bogucki. Fachowo załatwił oberwane sufity, dziury w ścianach, poprzestawiał piec. W tej robotce wielce pomocnymi byli: sołtys Szafrąński, sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej — Grzegorek, syn murarza — Benedykt, Leon Koplin i kilku innych.

Dzisiaj już wszystko przygotowane na przyjęcie nowych przedstawicieli ludowej władzy. Za kilka miesięcy w starym pałacyku poobszarniczym zacznie swą służbę dla społeczeństwa i państwa najlepszy spośród pracujących chłopów. By prowadzić wieś do nowych osiągnięć, do lepszego i radośniejszego życia. (M)



Murarz i przodujący rolnik w jednej osobie — Jan Bogucki postawił „na nogi” niszczący budynek.

NA KRÓTKIEJ FALI

Ich literatura

Kilka bońskich podlegaczy wojennych różnymi sposobami próbuje podsycać ducha odwetu w Niemczech zachodnich. Ci sami, którzy za Hitlera palili dzieła Heinego, dzisiaj zamienili się w wydawców. Oto niektóre tylko tytuły ostatnich edycji:

Kesselring: Soldat bis zum letzten Tag. („Żołnierzem po ostatni dzień”).

Paul Haussin: Waffen-SS im Einsatz. („SS w boju”).

Ramcke: Fallschirmjäger damals. („Spadochroniarze owych czasów”).

Werner Beumelburg: Jahre ohne Gnade („Lata bez łaski”).

D. Young: Rommel i wreszcie z fotografią Hitlera na okładce.

Gespräche mit Halder („Rozmowy z Halderem”).

Czytelnicy tych książek rekrutują się chyba tylko spośród zbrodniarzy wojennych. To więcej niż pewne. (n)



Boruszyn — wieś duża, licząca blisko 900 mieszkańców, miała zawsze ambicję przodowania w życiu społecznym i gospodarczym. Już w sierpniu tego roku boruszyńskie jako pierwszy w gminie Połajewo odstawili całoroczny plan zbożowy.

U Andrzeja Szafrąńskiego — sołtysa gromady drzwi się wprost nie zamykają. Co chwilę ktoś wchodzi, a każde go trzeba przyjąć jak należy, wysłuchać różnych spraw, ja kimi żyje gromada, doradzić kiedy potrzeba.

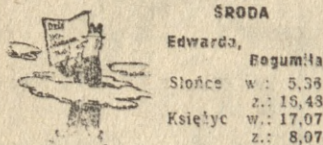
Z odstawami nie ma u nas kłopotu — mówi Szafrąński. — Taki Franciszek Janc, Kazimierz Jopp, lub Franciszek Leracz — to wzór dla wszystkich. Pierwsi zawsze wykonują swe obowiązki wobec Ojczyzny.

Długo by trzeba wymieniał tych, którzy swą obywatelską postawą zasłużyli na wyróż-

nienie. Właściwie słowa uznania należą się wszystkim. Tym, którzy już 5 bm. zakończyli odstawę buraków cukrowych i kończą wykopy ziemniaków, jak również wzorowo dostawcom mleka i żywności. A jest ich wielu. Tyle, ile chłopskich zagrod w Boruszyźnie pod Czarnkowem.

Najpilniejszym zadaniem aktywu gromadzkiego jest obecnie przygotowanie listy wyborców do gromadzkiej rady narodowej, która powstanie w Boruszyźnie. Czasu mało, bo już 15 bm. wykazy uprawnionych do głosowania muszą być gotowe. Adam Kabaciński — pracownik GS w Połajewie siedzi do późnego wieczora w zacisznym mieszkaniu sołtysa i razem z nim opracowuje listę. Trzeba uważać, by kogoś uprawnionego nie pominąć.

Przygotowania do wyborów rozpoczęły się w Boruszyźnie już dawno. Właściwie to nie do wyborów, ale do urzędze-



W nocy na ogół pochmurno, z niewielkim deszczem lub mżawkami, przejściowo zwiększa w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna około + 0,3 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane południowo-zachodnie, później zachodnie.

Województwo poznańskie przed wyborami

Na podstawie art. 12 Ustawy z dnia 25 września br. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu ustaliło następującą liczbę członków miejskich rad narodowych w woj. poznańskim:

- Powiat Chodzież:** Chodzież — 40 członków rady, Margonin — 20, Szamocin — 20, Ujście — 20.
- Powiat Czarńków:** Czarńków — 40, Wieleń — 30.
- Powiat Gniezno:** Czarniejewo — 16, Kiecko — 20, Witkowo — 20.
- Powiat Gostyń:** Borek — 20, Gostyń — 40, Krobica — 20, Poniec — 20.
- Powiat Jarocin:** Jarocin — 50, Pleszew — 40, Żerków — 20.
- Powiat Kalisz:** Błaszki — 20, Stawiszyn — 16.
- Powiat Kępno:** Kępno — 40.
- Powiat Koło:** Dąbie — 20, Kłodawa — 40, Koło — 50.
- Powiat Konin:** Golina — 20, Kleczew — 20, Konin — 50, Rychtal — 16, Ślesin — 20, Słupca — 30, Zagorów — 20.
- Powiat Kościan:** Czempiń — 20, Kościan — 50, Krzywiń — 16, Śmigiel — 30, Wleń — 16.
- Powiat Krotoszyn:** Krotoszyn — 50, Koźmin — 40, Kołbylin — 20, Pogorzela — 16, Sulmierzyce — 20, Zduny — 20.
- Powiat Leszno:** Osieczna — 16, Rydzyna — 20.
- Powiat Międzybóże:** Międzybóże — 40, Sieraków — 30.
- Powiat Nowy Tomyśl:** Buk — 30, Grodzisk — 40, Lwówek — 20, Nowy Tomyśl — 30, Onalenica — 30, Zbąszyń — 30.
- Powiat Oborniki:** Murowana Goślina — 20, Oborniki — 40, Rogoźno — 40.
- Powiat Ostrowo:** Odolanów — 20, Raszków — 16.
- Powiat Ostrzeszów:** Grabów — 16, Mikstat — 16, Ostrzeszów — 40.
- Powiat Poznań:** Luboń — 50, Pobiedziska — 30, Stęszew — 30, Swarzędz — 40.
- Powiat Rawicz:** Bojanowo — 20, Jutrosin — 16, Miejska Górka — 20, Rawicz — 50, Sarnowa — 16.
- Powiat Szamotuły:** Ostrowo — 16, Pniewy — 30, Szamotuły — 50, Wronki — 40.
- Powiat Śrem:** Dolsk — 20, Książ — 20, Kórnik — 30, Mosina — 40, Śrem — 40.
- Powiat Środa:** Kostrzyn — 30, Środa — 50.
- Powiat Trzcianka:** Krzyż — 30, Trzcianka — 40.
- Powiat Turek:** Dobra — 16, Tuliszków — 20, Turek — 40, Uniejów — 20.
- Powiat Wolsztyn:** Rakoniewice — 20, Wolsztyn — 40.
- Powiat Wągrowiec:** Gołańcz — 20, Skoki — 20, Wągrowiec — 50.
- Powiat Września:** Miłosław — 20, Pyzdry — 30, Września — 50.

Inż. M. Rembowski

O sposobach zwiększenia produkcji pasz

Baza paszowa to podstawowe zagadnienie naszego rolnictwa — gdyż od jej należytego zorganizowania zależy rozwój hodowli i wzrost produkcji zwierzęcej. Bazy paszowej poświęcają

UWAGA, Wągrowiec i Kępno Nadrobić zaległości podatkowe

Największe zaległości wpłacił podatek gruntowy w powiecie wągrowieckim mają gminy Wągrowiec-Północ i Mieścisko. Gmina Mieścisko wykonała dotychczas 64,5 proc., a Wągrowiec-Północ za ledwie 59,2 proc. planu trzech kwartałów.

Jedną z głównych przyczyn niedociągnięć jest brak ścisłej opieki nad podatkami. Prezydium GRN o mało i średniorolnych chłopów. Od dłuższego już czasu aktywność gmin i rejonów inspektorzy podatków większych zaniedbali tak ważną sprawę jak oddziaływanie na wieś przez zebrania gromadzką. Inną przyczyną zaniedbania jest brak prowadzenia inkasa przez sołtysów. A przecież i od pracy sołtysów dużo zależy (KdW)

Bardzo nierównomiernie realizowane są wpłaty na podatek gruntowy w powiecie kępskim. Plany trzech kwartałów wykonały już gminy Opaków i Łaski, a gminy Ostrzeszów i Kępno Północ zbliżają się do 100 proc. planu. Jednocześnie jednak gmina Podzamcze wykonała zaledwie 65 proc. planu, a Perzów — 73 proc.

W „Rywalu” pracują przodujący racjonalizatorzy dlatego cukierki są coraz lepsze

Jeszcze przed trzema laty mało słyszało się w Fabryce Cukrów i Czekolady „Rywal” w Lesznie o racjonalizatorach. Trafiało się wprawdzie, że któryś z pracowników „wpadł” na pomysł ulepszenia takiej, czy innej maszyny. Jednak nie zawsze pomysły te były realizowane.

Z chwilą utworzenia klubu w 1952 r. pracownicy wykazali dużą inicjatywę i pomyślność, tak że np. w roku ubiegłym złożono 40 wniosków, z których 30 zastosowano już

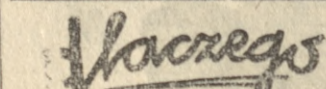
w produkcji. Pozostałe będą przyjęte po rozbudowie fabryki. W bieżącym roku natomiast zastosowano dotychczas 13 pomysłów racjonalizatorskich.

Obecnie klub liczy 32 członków, wśród których znajdują się członkowie racjonalizatorskiej odznaczeni krzyżami zasługi i odznakami „racjonalizatora produkcji”. Do nich należy Józef Kaczmarek — kierownik wydziału produkcyjnego, który wraz z Tomaszem Przybylskim — ślusarzem, udoskonalił aparat do mieszania gorącego nadzienia ze spirytusem. Udoskonalenie to przynosi fabryce około 250 tys. zł oszczędności rocznie. Ci dwaj racjonalizatorzy posiadają na swoim koncie więcej wniosków. I tak np. J. Kaczmarek ma poza sobą 8 usprawnień, a T. Przybylski — 11.

Zastosowanie tych pomysłów przyniosło fabryce nie tylko oszczędności, ale przyczyniło się do poprawy jakości cukierków oraz pozwoliło na zwiększenie rodzajów produkowanych towarów.

Również racjonalizator Marian Lignar — sekretarz zakładowej komisji usprawnień złożył już trzy pomysły, które zastosowano w produkcji. Ponadto jest on projektodawcą wynalazku maszyny do krojenia cukierków „Krówek”. M. Lignar posiada odznakę „racjonalizatora produkcji” z roku ubiegłego, a w bieżącym — na 10-lecie Polski Ludowej — otrzymał srebrny krzyż zasługi.

Długa jest lista racjonalizatorów w „Rywalu”. A nie brak na niej również i nazwisk kobiet. Np. Bronisława Juskowiak — brygadziśka ma poza sobą dwa usprawnień, które przyczyniły się do polepszenia jakości cukierków. Również Zdzisława Ku-



... ulice Wrocławskie i Sienkiewicza w Ostrowie już od dłuższego czasu są nie oświetlone?

... na ulicy Ulańskiej w Ostrowie są w dalszym ciągu wyboje, które zagrażają bezpieczeństwu przechodniów.

... na ul. Gen. Świerczewskiego, jednej z głównych w Kępnie brak oświetlenia?

siowna wprowadziła kondensowanie mleka w proszku, co znacznie polepszyło jakość słodczy.

Pracownicy z „Rywalu” wzięli także udział w tegorocznym konkursie racjonalizatorskim, ogłoszonym przez Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Wśród nich Edmund Olejniczak — ślusarz wykonał wagę automatyczną do ważenia cukierków o wydajności 200 procent większej, niż przy ręcznym ważeniu. Dawniej w ciągu 4 min. 10 porcji cukierków ważyły 2 pracownicy, a przy zastosowaniu wagi automatycznej tej samej ilości waży w ciągu 2 min. jedna pracownica. (an)

Zespoły konkursowe w powiecie czarnkowskim zasłużyły na nagrody

Wiosną, bieżącego roku, zorganizowane zostały przez Stację Rolną i Związek Samopomocy Chłopskiej w spółdzielniach produkcyjnych i wśród chłopstwa indywidualnego w powiecie czarnkowskim zespoły konkursowe. Zadaniem ich było uczestniczenie w konkursie nad wzorowym prowadzeniem wyznaczonych odłogów pracy w rolnictwie. Np. w dziedzinie właściwego przechowywania obornika, pielęgnacji łąk i pastwisk, produkcji kiszonek, w dziedzinie uprawy i pielęgnacji roślin nowo wprowadzanych i przemysłowych, w uprawie lnu itp.

Obecnie komisja powiatowa, po dokładnym przeanalizowaniu i ocenie osiągniętych przez zespoły wyników pracy, postanowiła wyróżniających się członków zespołów, jak i wyróżniające się brygady spółdzielcze nagrodzić.

I tak za największe i najlepiej przygotowane kiszonkę (35 q na jedną sztukę) była nagrodzona brygada w spółdzielni produkcyjnej Sławno i Jędrzejewo oraz Mariana Mielczarka z Tarnobą. Za należyte przeprowadzenie siewu krzyżowego i osiągnięcie w związku z tym wysokich plonów (40 q owsa z jednego ha) — nagrodzono brygadę ze spółdzielni: Komorzewo i Prusino.

Za racjonalną pielęgnację łąk i pastwisk oraz nawożenie łąk kompostem i obornikiem, w wyniku czego zebrano 62 q siana z jednego ha — nagrodzono brygadę z Boruszyna, Józefa Scheinicha z Hut i Edmunda Deglera z Gulczu. Brygady spółdzielcze w Sławnie i Rosku, a także Jan Kwiatkowski z Gebie, nagrodzeni zostali za wzorową pielęgnację uprawy rzepaku i lnu, a spółdzielcy z Komorzewa — za dobre przygotowanie i stosowanie kompostu.

Poza tym przyznano szereg nagród licznym chłopom indywidualnym z tytułu wzorowego przechowywania obornika w oborze i na gnojowni — Edmundowi Kłownickiemu z Roska, Franciszkowi Krystkowi z Wrzeszczyny i Zymuntowi Furglowi z Sarbi.

Za najlepsze wyniki w przygotowaniu i pielęgnacji kompostów



TRWAJA ZBIORY WINOGRON
Na zdjęciu: zbiór winogron z najstarszej winnicy w Zielonej Górze przy ul. Wrocławskiej.
CAF — fot. Szyperko

III Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy

— przyznano nagrody: Feliksowi Kici z Sokolowa i Antoniemu Kasiorowi z Peckowa.

Nagrody w postaci sprzętu rolniczego i świetlicowego sięgają ogólnej wartości 10.000 zł. (S.)

ZLE ŚWIADECTWO

Pracownicy Pow. Zarządu Łączności z Wągrowca udali się do oddalonego o 15 km PGR — Stępczów, by pomóc w wykopkach. Zebrali oni ziemniaki z 1,5 ha. Jednakże, po skończonej pracy kierownictwo gospodarstwa nie zapewniło im środka lokomocji. Dopiero po dwukrotnej interwencji i kilkugodzinnym czekaniu, przybył traktor z przyczepką. Takim stosunkiem do ekip robotniczych kierownictwo PGR w Stępczowie wystawiło sobie złe świadectwo.

K. WALCZEWSKI

ZA OPIESZAŁOŚĆ — KARA

Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Rawiczu ukarało ostatnio grzywną w wysokości od 2—3 tysięcy zł za uchylanie się od obowiązków dostaw zboża: Antoniego Matysiaka z Gostkowa, Ludwika Patalasa z Roszkowa, Wacława Ciesielskiego z Zaborowa i Jakuba Matuszcza z Dubina.

T. WALKOWIAK

Ziarno kwalifikowane daje wyższe plony

Spółdzielnia produkcyjna w Toniszewie posiada do wymiany żyto „Puławskie”. Przenosiła ona je do wymiany w GS Wągrowiec i w GS Damaśławek. 1650 kg ziarna wymieniła spółdzielnia produkcyjna w Oporzynie.

Korzystne są dla rolnika warunki wymiany zboża. Za 110 kg własnego ziarna otrzymuje się 100 kg kwalifikowanego.

Warto przypomnieć, że na przykład Władysław Waszyński i Jan Piechowiak z gromady Brzeźno Stare, siejąc kwalifikowane ziarno, uzyskują stałe wyższe plony. W roku bieżącym zebrali z hektara po 24 q zboża. (KdW)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka, Poznań
K-5-54070

Teatry

OPERA — g. 19 „Car-men” (pożegnany występ solistki Państwowej Opery w Budapeszcie, Klary Palankay)
TEATR POLSKI — g. 15 „Słuby panieńskie” (przedst. zamknięte)
g. 19 „Żywy trup” (przedst. zamknięte)
TEATR NOWY — g. 19 „Inieniny pana dyrektora” (przedst. zamknięte)
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Pieśń miłosna Schuberta”
PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA — g. 11 i 16.30 — „Przygody Misi z Czynu”
ŁÓDZKI TEATR SĄTYRYKÓW — g. 20 „Dajemy wam słowo humoru”
PANSTW. TEATR W GNIĘZNIE: Konin — „Słuby panieńskie”
TEATR OBJAZDOWY Śrem — g. 19 „Grzech”

CO•CDZIE•KIEDY

Kina
APOLLO — nieczynne
BALTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 „Królowa bałwa”
JUNAK — g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Królowa bałwa”
MUZA — g. 11, 14 i 16 „Biały kiel”, g. 18 i 20 „Wiosna w Moskwie”
RIALTO — g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Maksymek”
WARTA — g. 14—20 „Estrada młodości”
MINIATURA — g. 16, 18 i 20 „Antoni Iwanowicz gniewa się”
PIAST — godz. 17 i 19 „Aktorka”
LETNIE — nieczynne
PUSZCZYKOWO — nieczynne
ZABIKOWO — nieczynne

NASI KORESPONDENCI

200 PROC. NORMY DZIENNEJ

Dobry przykład wszystkim ekipom z miast, pomagającym w wykopkach ziemniaków, dała grupa milicjantów i funkcjonariuszy UBP z Wolsztyna, którzy w ciągu jednego przedpołudnia, 3 bm. zbierali na polach zespołu PGR — Góleszyn 17 ton ziemniaków! Każdy członek ekipy wykonał 200 proc. normy dziennej.

H. KOZŁOWSKI

ZŁE ŚWIADECTWO

Pracownicy Pow. Zarządu Łączności z Wągrowca udali się do oddalonego o 15 km PGR — Stępczów, by pomóc w wykopkach. Zebrali oni ziemniaki z 1,5 ha. Jednakże, po skończonej pracy kierownictwo gospodarstwa nie zapewniło im środka lokomocji. Dopiero po dwukrotnej interwencji i kilkugodzinnym czekaniu, przybył traktor z przyczepką. Takim stosunkiem do ekip robotniczych kierownictwo PGR w Stępczowie wystawiło sobie złe świadectwo.

K. WALCZEWSKI

ZA OPIESZAŁOŚĆ — KARA

Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Rawiczu ukarało ostatnio grzywną w wysokości od 2—3 tysięcy zł za uchylanie się od obowiązków dostaw zboża: Antoniego Matysiaka z Gostkowa, Ludwika Patalasa z Roszkowa, Wacława Ciesielskiego z Zaborowa i Jakuba Matuszcza z Dubina.

T. WALKOWIAK

Ziarno kwalifikowane daje wyższe plony

Spółdzielnia produkcyjna w Toniszewie posiada do wymiany żyto „Puławskie”. Przenosiła ona je do wymiany w GS Wągrowiec i w GS Damaśławek. 1650 kg ziarna wymieniła spółdzielnia produkcyjna w Oporzynie.

Korzystne są dla rolnika warunki wymiany zboża. Za 110 kg własnego ziarna otrzymuje się 100 kg kwalifikowanego.

Warto przypomnieć, że na przykład Władysław Waszyński i Jan Piechowiak z gromady Brzeźno Stare, siejąc kwalifikowane ziarno, uzyskują stałe wyższe plony. W roku bieżącym zebrali z hektara po 24 q zboża. (KdW)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka, Poznań
K-5-54070

Radio

PROGRAM II
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55
Muzyka: 5.25 5.43 (P), 6.15, 6.40, 7.15, 8.10 — poranna 12.10 — utwory skrzypcowe 12.25, 13.10 baletowa 14.30, koncert studentów Państw. Wyż. Szkoły Muzycznej w Warszawie 15.15 — koncert orkiestry P. R., 16 (P) — na fali melodii 17.40 (P) — melodie kaszubskie 18.10 (P) — muzyka 18.20, 19.15 — pieśni polskie i radzieckie 19 — muzyka i aktualności 19.45 — kompozytor tygodnia 21.50 — muzyka tańeczna 22.40 — wieczorna aud. kameralna 23.45 — wiadomości Sport: 21.45 — wiadomości

Sztangiści radzieccy zwyciężają w Wiedniu

Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów zakończyły się pełnym zwycięstwem sztangistów radzieckich, którzy zajęli pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej — 29 pkt. przed USA — 23 pkt. i zdobyli 4 tytuły mistrzowskie (Farchutdinow, Czimiszkian, Iwanow i Worobjew).

W punktacji mistrzostw Europy ZSRR zajął 1 miejsce, zdobywając 33 pkt. i 6 tytułów, przed Austrią — 9 pkt. (jeden tytuł) oraz Włochami — 5 pkt., Finlandią — 4 pkt., Niemcami zach., Anglią i Francją po 3 pkt.

Zawodnicy polscy mimo pobicia kilku rekordów krajowych wypadli słabo, wykazując brak rutyny w ciężkim turnieju.

W wadze lekkiej Czepułow ski był 14 z wynikiem 310 kg, w średniej Bochenek zajął 9 miejsce bijąc rekord Polski w trójbój 360 kg, Beck zajął 11 miejsce — 347,5 kg. W

wadze lekkociężkiej Białas był 12 z wynikiem 360, poprawiając w rwanii rekord Polski — 117 kg. (Roguski zajął 13 miejsce — również 360 kg.)

W wadze półciężkiej tytuł mistrza świata zdobył Kono (USA) 435 kg (rekord świata) przed Łomakinem (ZSRR) — 427,5, w wadze lekkociężkiej czwarty tytuł mistrzowski dla ZSRR zdobył Worobjew — 460 kg (rekord świata). Drugi był Shepard (USA) — 440 kg. W wadze ciężkiej zwyciężył Szymański (USA) poprawiając rekord świata w trójbój — 487,5 kg i w rwanii — 150,5 kg.

Bocianówna 100 m — 12,0 sek.

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Rada Okręgowa i koło sportowe Włókniarz (Bielawa) zorganizowały za wody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Polski.

Już w pierwszej konkurencji zawodów — w biegu na 100 m kobiet Bocianówna (Budowlani Gdańsk) uzyskała najlepszy powojenny wynik w Polsce — 12,0 sek. Druga w tym biegu Arndt miała 12,5 sek.

Dobre rezultaty osiągnięto również w biegu na 100 m mężczyzn. Zwyciężył Swatowski (Włókniarz Bielawa) — 10,7.

Bieg na 10 000 m wygrał Ożóg (CWKS) — 30.30,6, 2. Płonka (Włókniarz Bielawa) — 31.15,4.

Sidło wygrał rzut oszczepem, mając 73,57 m. Oto pozostałe lepsze wyniki:

Kobiety: 80 m ppł. 1. Bocian — 11,7, 2. Gaweł (Stal Poznań) — 11,9.

Skok w dal: Gaweł (Stal Poznań) — 5,25; oszczep: Ciach (Włókniarz) — 43 m; skok wzwyż: Arndt — 1,50 m.

Mężczyźni: dysk: Andrzejczyk (CWKS) — 47,96; trójskok: Fabrykowski (AZS) — 14,48; skok wzwyż: Fabrykowski — 194 cm.

Dobre wyniki lekkoatletów polskich w Dreźnie

Duńczyk Nielsen zdobywa memoriał Harbiga

W Dreźnie rozegrano w niedzielę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał doskonalącego biegacza niemieckiego, rekordzisty świata w biegu na 800 m — Rudolfa Harbiga. Obok zawodników NRD i Niemiec zach. w Dreźnie wystąpili reprezentanci: Polski, Czechosłowacji, Danii, Holandii, Islandii i Norwegii.

Z zawodników polskich najlepiej wypadł Bugała, który zajął dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył on w biegu na 400 m p. pł. w czasie — 53,9 — wyprzedzając Meiera (Niemcy zach.) — 54,9 i van Boyssa (Holandia) — 55,0 oraz na dystansie 110 m p. pł. osłagając — 15,1. Drugie miejsce zajął — Thorsteinsson (Islandia) — 15,4.

W biegu głównym o memoriał Harbiga na dystansie 800 m (rekord świata Harbiga — 1:46,6) startowało 12 zawodni-

ków. Po zaciętej walce zwyciężył Duńczyk — Nielsen, uzyskując — 1:50,2. Drugie miejsce zajął Stracke (Niemcy zach.) — 1:50,5, a trzecie — Jungwirth (CSR) — 1:50,8.

Zwycięstwo hokeistów ZSRR w Warszawie

Pierwszy występ młodzieżowej reprezentacji hokejowej ZSRR w Polsce przyniósł gościom zasłużony sukces. Po konali oni zdecydowanie 10:1, na „Torwarze” naszą kadrę młodzieżową 7:1 (2:0, 2:1, 3:0). Drużyna radziecka zaprezentowała się jako zespół dobrze zgrany, na wysokim poziomie technicznym, opanowany, szybki, a przy tym dysponujący wspaniałą kondycją fizyczną. Silnemu przeciwnikowi Polacy przeciwstawili ambicję i bojowość, które jednak nie mogły zapobiec wysokiej porażce.

Kolejarz (Poznań) i Start (Gniezno) zasila ligę hokeja na trawie

W rozgrywkach o wejście do ligi hokeja na trawie poznański Kolejarz w ostatnim meczu pokonał w Cieszynie je denastkę Ogniwa — 3:0, zapewniając sobie tym samym a wans do ligi.

Spójnia (Bydgoszcz) gościła w stolicy, gdzie zwyciężyła AZS — najsilniejszy zespół w swej grupie — 2:0.

Gnieźnieński Start, po wygraniu spotkania z jednym z najsilniejszych przeciwników — Stalą (Gliwice) — 2:1, ma jeszcze do rozegrania jedno spotkanie, lecz już uchodzi za pewnego kandydata do ligi — gdyż wraz z AZS (Szczecin) — legitymuje się równą ilością 6 punktów, lecz korzystniejszym stosunkiem bramek — 9:6.

Tak więc w roku przyszłym okręg poznańsko-gnieźnieński reprezentowany będzie w lidze

Reprezentant Polski — Witulski uzyskał czas — 1:53,9 i zajął siódme miejsce.

W skoku w dal mężczyzn — który rozegrano na bardzo słabej skoczni, zwyciężył wice mistrz Europy — Iwański, wynikiem — 7,06, wyprzedzając Ihlenfelda (NRD) — 6,98 i Meiera (Niemcy zach.) — 6,74.

Niespodziankę sprawił Ważny, zajmując w skoku o tyczce pierwsze miejsce, wynikiem — 4,20. Tę samą wysokość prze szedł również Peukert, ustana wiając rekord NRD. Janiszewski zajął trzecie miejsce — 4 m.

Pierwsze miejsce zajął również Walczak w rzucie oszczepem. Uzyskał on 67,46 m. — Drugi był Rieder (Niemcy zachodnie) — 63,86 m, trzeci — Block (Dania) — 63,78 m. Tę konkurencję, podobnie jak skok w dal, rozegrano na bardzo słabej rzutni.

Słabo wypadł Rut, który w rzucie młotem osiągnął zaledwie 55,56 m i zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Norweg — Strandli — 60,13 m przed Czechosłowakiem — Malekiem — 55,71 m.

przez pięć zespołów, na ośiem drużyn wchodzących do tej klasy.

Poznański AZS, po zwycięstwie nad Kolejarzem (Wągrowiec) — 5:0 pewnie prowadzi w tabeli rozgrywek o mistrzostwo klasy powiatowej i w roku przyszłym zasili klasę wojewódzką.

Mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w dniach 14—17 bm. w Rzeszowie. Okręg poznański, jako najsilniejszy w kraju, reprezentowany będzie przez dwie drużyny, obrońce tytułu — Spójnię (Gniezno) oraz Stal z Poznania. Ponadto w turnieju wezmą udział drużyny: Unii (Pionki), Startu (Warszawa), Kolejarza (Toruń) i Stali (Siemianowice).

(tp.)

Słowa pochwały o boksie juniorów

Poznań 12:10
Stal nogród

Można naprawdę się cieszyć postawą naszych najmłodszych bokserów. W czasie meczu o puchar GKKF, poznańscy juniorzy po stojących na dobrym poziomie walkach pokonali silny zespół Stalinozrodu, demon strując boks naprawdę w do brym wydaniu.

Przed takimi pięściami jak Sledz, Bronierz czy też Jaworowicz i Smolarek stoją wiel kie możliwości i będziemy o nich na pewno niejednokrotnie słyszeć. Najładniejszą walkę dnia stoczył Jaworowicz (Pi) z bardziej doświadczonym Walskiem. Uległ on po zaciętej walce Słazakowi. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że poprzedniego dnia Jaworowicz walczył w Gnieźnie o mistrzostwo A-klasy, co niewątpliwie wywarło ujemny wpływ na koń cówkę w walce z Walskiem.

Słowa pochwały należą się jeszcze Buszce w wadze ciężkiej, który po dramatycznej walce zremisował z silniej szym fizycznie Dyczką. Remis ten zapewnił reprezentacji Poznańa zwycięstwo.

Wyniki walk (gospodarze na pierwszym miejscu) w kolejno ści wag od papierowej do ciężkiej: Gierczyk II pokonał Kranza, Bronisz zremisował z Tylem, Smolarek wygrał wy soko na punkty z Hołotką, Sledz wypunktował pewnie Pietrowicza, Płotkowiak w III rundzie przegrał z Sokołowskim przez tko, Matelski przegrał z prymitywnym Golusem, ambitny Pytlak pokonał po najsłabszej walce dnia Banerka, Jaworowicz przegrał na punkty z Walskiem, Ozimek (Pozn.) zdobył punkty w o., Kociemba przegrał z równie słabym Bilko, Buszka zremiso wał z Dyczką.



Międzynarodowe spotkania piłkarskie przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Węgry — Szwajcaria 3:0 (2:0), Szwecja — Dania 5:2 (4:2).

Rozegrany w Koszycach międzynarodowy bieg maratoński wygrał Fin Puolakkoo — 2:27,21, przed Szwedem, G. Jansonem 2:27,27.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium MRN w Poznaniu podaje do wiadomości: w związku z przystąpieniem do odbudowy Szkoły Pojezuickiej zamyka się na czas budowy ul. Świętosławską na odcinku od ul. Koziej do ul. Gołębiej — ul. Gołębia na odcinku od ul. Wrocławskiej do pl. Kolegiackiego dla ruchu obo wnego. Ruch kołowy skierowuje się ulicami: Walki Młodych — Za Bramką. K2587

Pracownicy poszukiwani

3 strażaków przeciwpożarowych zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Obuwia w Poznaniu. Zgłoszenia w biurze personalnym w Poznaniu — Poznańskie Zakłady Obuwia, ul. Jackowskiego 18/20. K2544

Monterzy wod.-kan i gaz oraz spawacze na acetylen i elektrycy potrzebni zaraz. Wynagrodzenie w akordzie wynosi zgodnie z obowiązującymi Katalogami Norm. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych — Oddział Instal.-Sanitarny Poznań, ul. Ratajczaka 26a. K2542

Technika budowlana z praktyką przyjmie zaraz Spółdz. Pracy Remontowo - Konserwacyjna w Głogowie, ul. Przemysłowa 20. Warunki do omówienia na miejscu 14075p

Palacza wykwalifikowanego natychmiast przyjmie Zgłoszenia: Państwowy Teatr Polski Poznań, ul. 27 Grudnia 8/10. K2556

Grawera - oprawiaacza do pracy w Poznaniu przyjmie zaraz RSP Zegarmistrzowsko-Złotniczo - Optyczna w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 26. Zgłoszenia kierować na adres spółdzielni K2546

Starszy księgowy potrzebny zaraz do Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Metalowców w Wolsztynie. Wynagrodzenie według grupy II K. K2551

Gońca zatrudnimy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3, nr K2570

Nieruchomości

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, telefon 87-95. 34487g

Parcele — domki — wille Kamienice kupna — sprzedaż — zaliczka solidnie „Union” P znań. Nowowiejskiego 9. 3481g

Piękną kamienicę komfortową, ze składami w pobliżu rynku Jeżyckiego, korzystnie sprzedam Hinz Poznań, Piękna 19. 35048g

Kupię parcelę pod wola budowę Pośrednicy wykluczeni Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 35543g

Poszukuję dzierżawy domku jednorodzinnego z ogrodem, ewentualnie przystąpię do spółki ogrodnictwa, pasieki. Oferty Julian Falkowski, Bogusław D.Śl. Kolejowa 47. 14066p

Parcele 1140 m² w Ostrowie Wlkp. oparkowaną, sprzedam właściciel. Julian Falkowski Bogusław D.Śl. ul. Kolejowa 47. 14067p

Wille jednorodzinne, precyzyj kołowa, pełnokomfortowa cen tralne ogrzewanie, cała wolna, morga ogrodu w Puszczy kówku, 180.000 zł dom jednorodzinny pierwszorzędna budowa, z wolnym mieszkaniem w Ławicy, 70.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 35358g

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wozem w dzierżawę dom z światłem elektrycznym, zabudowaniami, wraz z działką przyzagrodową do 2 ha ziemi (dobra komunikacja). Adres: Poste restante B-30 Tarnowski Podgórze, pow. Poznań. 14070p

Wózki - autka, koszykowe, spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 34874g

Szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Palacza 102, m 2. 35431g

Rower: 2 damskie, 1 męski oraz przyczepkę do roweru, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 263, m 2. 35438g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łóżkach, wózków drewniane i dla bliźniat poleca: H. Świetlik Poznań Wrocławska 13. 35185g

Wózek czeski, głęboki, sprzedam. Poznań, Kościelna 18, m 11. 35469g

Fretki sprzedam. Poznań, Warszawska 131, m 2. 14069p

Koźe młoda, dobrą dółkę, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 28, m 13. 14073p

Patefon i rower damski sprzedam. Poznań, Polna 15, m 1. 35361g

Kupon 3,30 m materiału maringo, czysta wełna, na płaszcz męski, zimowy, sprzedam Poznań Dąbrowskiego 34, m 8, od godz. 18—20. 35362g

Rower damski sprzedam. Poznań, Junikowo, Świdnicka 3, ostatni przystanek, 35371g

Sprzedam dywan 3,40x2,50, Poznań Szamarzewskiego 30, m 18. 35376g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

Samochód DKW, 700 cm, limuzyna, w dobrym stanie, sprzedam. Botaniczna 10, tel. 501-62. 35380g

STARTER z AUTOMATEM

do samochodu Mercedes 230, typ 153

KUPIMY Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, nr K2569

Praca Wychowawczyni do niemołwienia, na wyjazd do Warszawy potrzebna. Wiadomości: Poznań, Engla 21, m 6 35262g

Pomocnik krawiecki potrzebny. Poznań, Palacza 21, m 1. 35343g

Pomoc domowa dochodząca, uczciwa, na dobrych warunkach, potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 35356g.

Pomoc domowa potrzebna. Referencje konieczne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 35365g.

Nauka Księgowości, stenografii, języków udziałem korespondencyjnie. Łódź 1, skrytka 57. 13967p

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Kto przygotuje do matury z matematyki, fizyki, francuskiego. Zgłoszenia: Poznań, Graniczna 13, m 15. 35353g

Za 60 — 120.000 zł za 15 — 30.000 zł

można wygrać w październiku na Loterii Pieniężnej
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
— pl. Wolności 17 — P.D.T.
K 2497

Lekarskie

Dr Brzozowski — Białokoz, specj. chorób płuc, powróciła. Przyjmuje: Poznań, Lam-piego 11, m 5, tel. 38-00.

obok Domu Dziecka. 35271g

Lekarz dentysta Jaworowicz, przyjmuje od godz 10—12 i 16—18, Poznań, Mickiewicza 24. Specjalność — nowocześnie protetyka w steelonie 35231g

Zguby

5 października 1954 w pociągu na trasie Bytom — Poznań, zamieniono walizkę. Zwrot za wynagrodzeniem. Zdzisław Maas, Bieniowice (młyn) poczta Kunice pow. Legnica K2578

Zgubiłem zegarek Doxa na rękę, 7 października, w okolicy Wyspiańskiego — Matejki. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Szarata, Poznań, Ułańska 8, m 1. 35637g

Zgubiono legitymację studencką U. P. nr 23760 Zbigniew Paszta, Poznań al. Stalina, Rokossowskiego 39. 34868g

Limuzyna z uprawnieniami do wyjazdów za Poznań, ponad 30 km, 2 razy tygodniowo, po trzebnia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35607g.

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Artystycznie ceruje wszelkie garderobe fachowo, szybko tanio Poznań Łazarz. Enn 11, m 9. 35240g

Z jednej niedzieli

Zdjęcia: K. Przychodźki

Nie mogliśmy w niedzielę narzekać na brak imprez sportowych. Co prawda nie było żadnego większego meczu piłkarskiego ani też spotkania bokserkiego o mistrzostwo II ligi,

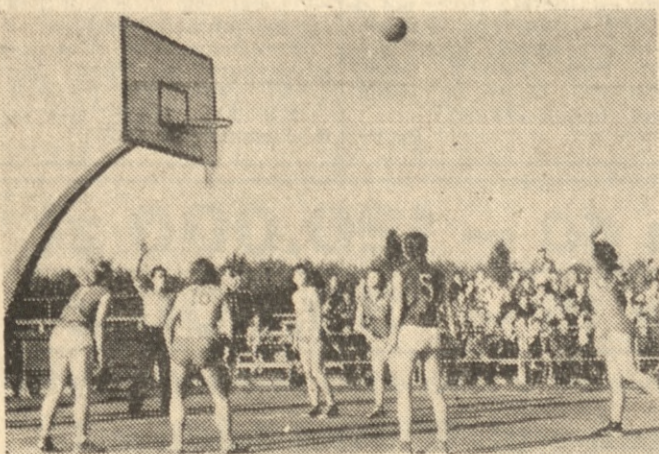
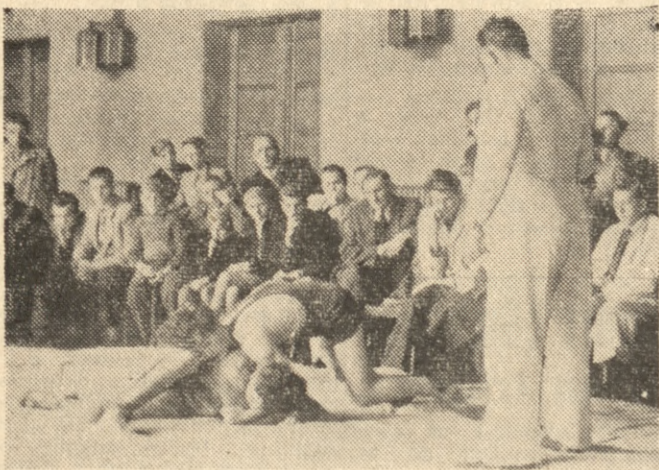
ale za to... Przypatrzcie się naszemu foto-reportażowi i utrwalałom w nim fragmentom niektórych imprez rozegranych w niedzielę w Poznaniu.

Marsze Jesienne! Minionej niedzieli na starcie tej największej dorocznej imprezy sportowej stanęło w województwie poznańskim z górą 71.000 osób. W samym tylko Poznaniu w Marszach wzięło udział około 9.000 młodzieży i dorosłych. Dość dobrze przebiegała ta impreza w Wolsztynie, Wągrowcu, Kępnie i Krotoszynie.

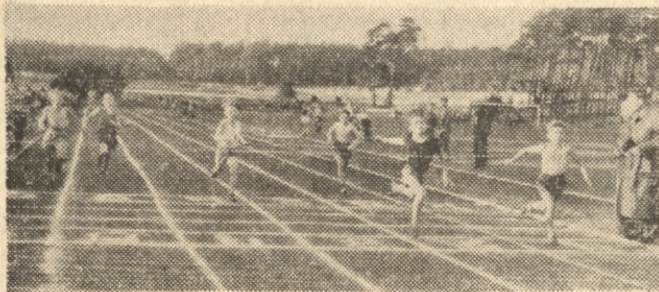
Te roześmiane, młode dziewczęta, które widzimy na zdjęciu, to uczennice Liceum Wychowawczy Przedszkoli. Spisały się na „piatkę”. Młodzież wszystkich innych szkół Poznania może wziąć je za wzór sportowej postawy.



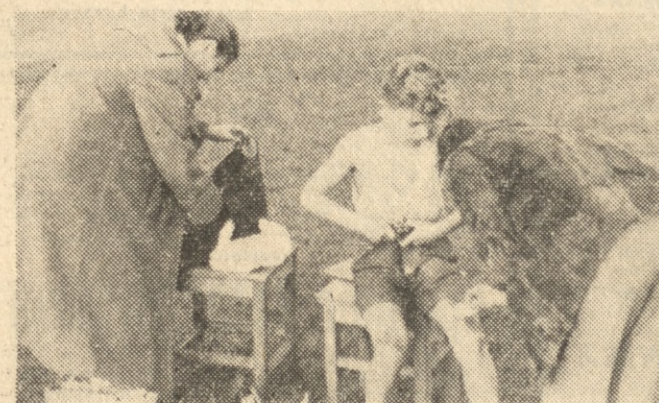
Choć jeszcze nie zakończył się sezon letni, choć na bieżniach, rzutniach i skoczniach walczą lekkoatleci, a na boiskach piłkarze, to równocześnie jednak zapelniają się już hale i sale sportowe. Zdjęcie nasze przedstawia pojedynek zapaśników wagi lekkiej Koniecznego z Poznania i Brauera z Gdańska. Zwyciężył Konieczny kładąc swego przeciwnika na łopatkę. Dodajemy, że walka ta toczyła się w czasie meczu juniorów zakończonych zwycięstwem Poznania 6:2. Jak na początek — wcale pomyślnie!



Centrum zainteresowania miłośników koszykówki stanowił w niedzielę stadion poznańskiego AZS, na którym odbyły się dwa atrakcyjne spotkania drugich reprezentacji zrzeszonych Gwardii i AZS — mężczyzn i kobiet. W spotkaniu mężczyzn z trudem zwyciężyli koszykarze AZS 33:32, zaś w meczu kobiet gwardzistki rozgromiły swe przeciwniczki 59:28. Oto fragment spotkania zespołów kobiecych.



A to co? Tacy młodzi chłopcy już walcą na bieżni? Oczywiście! Nie przerywają — jak widać — taśmy w stylu Stawczyka czy Baranowskiego, ale walcą zacięcie o zwycięstwo, aż do ostatniego metra. Jest to właśnie finał biegu na 60 m dla chłopców, który odbył się w czasie zawodów klasyfikacyjnych, zorganizowanych na stadionie Gwardii dla młodzieży szkół znajdujących się pod opieką sportową tego zrzeszenia.



W ferworze walki łatwo przewrócić się na bieżni. Tym bardziej, że ma się dopiero 12 lat i brak jeszcze człowiekowi tego otrzaskania i rutyny. Na szczęście pomoc lekarska jest na miejscu.

SPORT = SPORT = SPORT = SPORT = SPORT

Źródła porażki Kolejara w Krakowie

(Korespondencja własna „Głosu“)

Z pewnością wielu sympatyków, piłkarzy poznańskiego Kolejara — po otrzymaniu wiadomości o wysokiej porażce z Ogniwem w Krakowie — zadaje sobie pytania: jak mogło dojść do utraty 5 bramek, kto je zawinił, co robili napastnicy, że nie potrafili strzelić ani jednej bramki Ogniu? Przecież drużyna krakowska nie należy do tzw. bramkostrzelnych, jej napastnicy od kilku lat nie zdobyli w jednym meczu tyle bramek

lażła się w siatce. Po utracie tej bramki gra była nadal równorzędna, lecz napastnicy Kolejara nie mogli dojść do strzału. Przełomowym momentem była 31 minuta gry. Piłka z długiego podania pomocnika doszła do Sobkowiaka, ten jednak „skisował” i dostrzeliła się ona pod nogi Radonia. Interwencja Szafczyka i Krzysztofiaka, którzy wyskoczyli do przodu, była jednak zbyt późna, toteż Radon ostry strzałem skierował piłkę do pustej bramki.

dził piłkę, nie mógł więc biec tak szybko i obrońcy mieli szanse przegonić go i nie dopuścić do strzału. Niestety, z szybkością u nich było bardzo kiepsko. Podobnie padła i ostatnia bramka, gdyż Kasprzyk znowu uciekł. Piłka jednak odbiła się od słupka i wróciła do Kasprzyka, a ten podał ją nie obstawionemu Gołabowi, który skierował ją do pustej bramki. Wynik 5:0.

ZA PÓŹNY ZRYW

Ostatni kwadrans zadziwił krakowian, gdyż poznańscy piłkarze zagrali naprawdę dobrze. Sobkowiak przeszedł do ataku i wybitnie wzmocnił tę linię. Atak za atakiem szedł na bramkę Pajora. Bramkarz Ognia i obrońcy wychodzili szczęśliwie z pojedynków i nie dopuścili do zdobycia przez gości honorowej bramki.

Mecz nie wykazał specjalnej przewagi Ognia, a bramki padały z winy obrońców. Kolejarz prowadził cały czas grę otwartą, co ułatwiało przeprowadzenie akcji i dochodzenie do strzałów napastnikom Ognia. Gdyby nie błędna taktyka napastników poznańskich, wynik spotkania mógłby być inny.

ROZSZYFROWANO SIŁĘ KOLEJARZA

Wysokie zwycięstwo piłkarzy krakowskich zaskoczyło nie tylko zwolenników Kolejara w Poznaniu, ale również i sympatyków Ognia w Krakowie. Kolejarka oceniano tu jako drużynę groźną. Ogólna opinia i widzów i kierownictwa Ognia skierowana była na taktykę uniemożliwienia napastnikom Kolejara dojścia do strzału na polu karnym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na niedopuszczanie do strzału najgroźniejszego napastnika Kolejara: Anioła. Ale plan nie ograniczył się jedynie do akcji defensywnych. Zrozumiano, że ponadto należy szybko i ostro atakować i ataki te kończyć strzałami.

Pierwsze minuty rzeczywiście potwierdziły realizację założeń planowych. Napastnicy krakowscy rwali z piłką do przodu i często strzelali, toteż Krzysztofiak miał dużo zatrudnienia. Spisywał się jednak bardzo dobrze. Po 8 minutach gry Ogniu oddało liczne strzały na jego bramkę i zdobyło 3 rzuty różne. Okres tej przewagi minął i napastnicy Kolejara zaczęli kontratakować.

Tymczasem jeden z ataków Ognia kończy się rzutem wolnym, egzekwowanym przez Dudonia prawie z linii pola karnego. Piłka dostała się na nogę Radonia, a ten z trudem strzelił. Okazało się, iż piłka poszła „falszem” i dostała się do rąk Krzysztofiaka, jednak wyliznęła mu się i nim zdołał ją złapać powtórnie, zna-

CZY TYLKO ANIOŁA?

Od tej chwili piłkarze Kolejara stracili wiarę w możliwość zwycięstwa. Przeprowadzili nadal wiele ataków, prowadzili grę otwartą jednak nie było widać u nich prawdziwej bojowości. Napastnicy poza tym popełniali poważny błąd grając wszyscy na Anioła, gdy ten nie miał większych możliwości dojścia do strzałów. Kajdasz, Pietrzak, Wojciechowski czy Gogolewski uważali, że tylko Anioła ma patent na zdobycie bramki i wszystkie piłki skierowywali do swojego łącznika. Nie potrafili się zdobyć na inne rozwiązania taktyczne. Błąd ten ułatwiał Ogniu realizację założeń taktycznych. Tuż przed przerwą Gogolewski miał doskonałą okazję zdobycia bramki, będąc sam na sam z Pajorem, jednak strzelił akurat w Pajora, zamiast w przeciwny róg. Pajor z największym trudem skierował piłkę na kórner. Zdobyte tej bramki mogło mieć decydujący wpływ na zmianę dalszego przebiegu spotkania.

OBROŃCY BEZ SZYBKOSCI

Po przerwie już w 6 min. Kasprzyk strzela trzecią bramkę, a następnie w 12 min. później czwartą. Ta bramka skompromitowała obrońców Kolejara, wykazując ich zupełny brak szybkości. Wprawdzie Kasprzyk przejął piłkę z przodu a obrońcy zanim się obrócili, by go gonić, stracili przynajmniej jeden metr, ale do bramki było jeszcze ok. 40 metrów. Kasprzyk prowa-

TELEGRAM

Koło Sportowe „Unia” Leszno

Prezydium WKKF gratuluje Wam zdobycia po raz szósty tytułu drużynowego mistrza Polski na żużlu.

Prezydium WKKF życzy Wam dalszych sukcesów na niwie sportu żużlowego i dalszego podnoszenia mistrzostwa sportowego.

Prezydium WKKF wyraża uznanie dla zawodników oraz trenera i mechanika Waszego zespołu za wysiłek i trud poniesiony przez nich dla osiągnięcia tak wielkiego sukcesu.

Przewodniczący WKKF (—) Stefan Strogulski

Miedzy kibicami

Ani o piłce, ani o boksie

— A o czym? — spytaacie.

Chwilę cierpliwości. Powtórzę wam rozmowę, jaką miałem niedawno z pewnym nieuleczalnym zapaleńcem sportowym. Takim, którego to ludzie bez polotu i żadnych zainteresowań sportowych (jest ich coraz mniej na świecie) określają znaczącym ruchem palca na czole. Że niby ten tego na punkcie sportu... Zresztą któż nie ma swego konika?

„Jedni mają ogródek i króliczki hodują, Drudzy znaczki zbierają pocztowe. Inni znowu po pracy każdą wolną godzinę Na rozrywki poświęca szachowe...”

Powróćmy jednak do rozmowy.

— To już są chyba ostatnie podrygi — mówię.

— Co? Ostatnie podrygi? Oszalałeś chyba! Pokaż mi inną dyscyplinę, w której zrobiliśmy takie postępy!

— Ty mnie źle...

— I ty się uważasz za znawcę? — nie pozwolił dokończyć. — Mam ci wytłumaczyć czego dokonali w tym roku? A przecież to dopiero początek!

I zaczął wyliczać. Po pół godzinie skończył. Dodał jeszcze:

— To mają być według ciebie ostatnie podrygi, tak?

— Ależ nie. Mówiąc o ostatnich podrygach — tfu, niech je licho weźmie! — miałem na myśli ostatnie wyczyny w tym sezonie — wyrzuciłem z siebie jednym tchem. — Zupełnie podzielać twoje zdanie. Moja wina, że wyraziłem się niejasno.

To go nieco uspokoiło. Nie rozmawialiśmy ani o boksie, ani o piłce nożnej, a o — lekkiej atletyce. Miał rację mój znajomy. Największemu pesymistom trudno byłoby oponować wobec wymowy faktów.

Nawiasem mówiąc, kibic lekkoatletyczny, to wyjątkowy rodzaj kibica. O ile na przykład wielbiciel piłki nożnej czy boksu zawsze może się sugerować osobistymi sympatiami, prawie wykluczone jest to u kibica lekkoatletycznego.

W dyscyplinie tej wszystko można wymierzyć z dokładnością do 1/10 sekundy i niemal do jednego milimetra. Miłośnik „królowej sportu” niezwykle lubi cyfry. Dla niego każda tabelka, to źródło niewyczerpanych dyskusji, potwór, hołokost na przyszłość. Do takich właśnie zaliczał się mój rozmówca.

Nie wiem czy dobrze wszystko spamiętałem, ale postaram się otworzyć choć w skrócie to, co mi powiedział.

Nie ma innej dyscypliny, w której moglibyśmy się poszczycić takimi wspaniałymi sukcesami. W zeszłym roku polska lekkoatletyka była niemal skromnym, nikomu nie znanym kowbojskim. A dziś? Dziś jest „królowa sportu” całą gębą. 14 rekordów Polski w konkurencjach męskich i 8 w żeńskich, nie licząc takich nieklasycznych dystansów jak 1000 lub 3000 m — to chyba dużo jak na jeden sezon. I żeby to raz padały te rekordy, ale niektóre z nich walily się kilkakrotnie. Kilkakrotnie? Aby nie być gołosłownym przytoczę kilka przykładów. Sztafety męska i żeńska 4x100 m, trójskok (cztery razy Weinberg poprawiał rekord). Rut trzykrotnie zmienił cyfrę określając najlepszy wynik rzutu młotem w historii polskiej l.a., a wreszcie zakończył swój tegoroczny popis na odległości 59,87 m. Jest to czwarty rezultat w Europie, ustępujący tylko rzutom trzech rekordzistów świata. Młot był kiedyś jedną z najnudniejszych i najsłabszych konkurencji krajowych zawodów. A pojechał Ruta nie jest wcale taka pewna. Depczą mu po piętach Niklas i młody, utalentowany młociarz — Cieplý, który zdobył tytuł mistrza i rekordzisty polski juniorów na mistrzostwach poznańskich. W Poznaniu na mistrzostwach juniorów padło 16 rekordów Polski. Takiego ataku młodzieży nie widziały jeszcze żadne zawody.

O czym to mówiłem? A, że nie tylko Ruta. A oszezep? Sisko, Radziwonowicz i Walczak. Ten ci dopiero goni naszego rekordzistę Europy! 73,83 to już jest wynik. Siódmy w Europie!

Widzisz też chyba co się dzieje z płotkami. Wszyscy zaczęli już wskazywać, że

rekordy Kostrzewskiego i Schmidta doczekają się złotego jubileuszu, a tu masz. Bugała je zdmuchnął. Rekord na 110 m zmienił nawet we wrześniu dwa razy: po raz pierwszy w Krakowie i drugi — w Bukareszcie. Bugała w proch i pył rozbił mit o niepokonalności rekordów płotkowych. A Duńska? Dwa złote medale w Budapeszcie, brązowy w Bernie, no i ten rekord Walasiewiczówny w skoku w dal. A przecież o nieosiągalności wyników Walasiewiczówny panował powszechnie jeszcze większy mit niż o konkurencjach płotkowych.

Nie ma już w tabeli rekordów męskich żadnych nazwisk przedwojennych. Mach wymazał nazwisko Gassowskiego, Ożóg — Kusocińskiego. To wszystko stało się właśnie w tym roku. Serce rośnie, kiedy się patrzy na postępy długodystansowców. Chromik (że też musiał wykreślić sobie nogę akurat na mistrzostwach Europy, gdzie był przecież jednym z murem kandydatów do medalu), Graj, Ożóg, Płonka...

Powiedz, że to wszystko jeszcze mało, że przecież inne państwa Europy też idą naprzód. Dobrze. Idą, ale czy tak szybko jak my? Czy na przykład dwa lata temu mogliśmy marzyć o znalezieniu się w czołówce Europy? Przypomnij sobie, że na ostatniej olimpiadzie ani jeden z naszych lekkoatletów nie wszedł do finału? A nie potrzebuję ci przecież mówić jak było na mistrzostwach Europy w Bernie.

Może uważasz, że — dajmy na to — piłkarze lepiej się spisują, co? Tu powiedział coś o poziomie naszej piłki nożnej, co raczej nie nadaje się do druku.

Jeśli jeszcze do tego dodać okrzyki zachwytu, żywa gestykulacja i niezwykły potok wymowy, będziecie mieli namiastkę tego, jak zareagował ów zapaleniec na moje niebaczne „ostatnie podrygi”. Mam na całe życie nauczkę. Będę do przesady ostrożny z tego rodzaju powiedzankami, zwłaszcza przy ludziach, którzy ten tego na punkcie lekkiej atletyki...

M. FLEJSIEROWICZ